

## **W poszukiwaniu „numinosum”. Rozmowa z Marleną Krupą-Adamczyk**

W Hiszpanii uznanie dla literackich walorów twórczości Jana od Krzyża miało swój początek w połowie XIX wieku, kiedy to wprowadzono jego twórczość do kanonu literackiego. Pozycja ta została ugruntowana w wieku XX. W roku 1952 uznano go za patrona poetów języka hiszpańskiego – mówi prof. Marlena Krupa-Adamczyk w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Św. Jan od Krzyża. Bosa wędrówka na Karmel”.

**Julia Rejewska (Teologia Polityczna):** W swojej książce *W poszukiwaniu numinosum. Jan od Krzyża w polskiej kulturze XX wieku* ukazuje Pani wpływ św. Jana od Krzyża na polskich twórców XX wieku. Co sprawia, że twórczość tego XVI-wiecznego hiszpańskiego mistyka wciąż intryguje?

**Marlena Krupa-Adamczyk (Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego):** Twórczość Jana od Krzyża nadal jest inspirująca dla artystów, ponieważ dostrzegają oni w nim twórcę na wskroś nowoczesnego. Pierwszym, który zdał sobie sprawę z nowatorstwa tej poezji, był Carlos Bousoño, który w 1952 roku stwierdził, że poezje Janowe nie mają nic wspólnego z wiekiem XVI, ale wpisują się doskonale w wiek XX. Ich oryginalność polegała na tym, że Doktor Mistyczny odkrył mechanizmy poetyckie, które w liryce europejskiej zaczęły być używane dopiero przez symbolistów. Janowa

ars poetica, która poniekąd została zdefiniowana w „Prologu” do Pieśni duchowej opiera się właśnie na symbolu postrzeganym jako znak żywego doświadczenia.

Oprócz tego, wraz z poezją Jana od Krzyża dotykamy jednego z głównych problemów literatury nowoczesnej, czyli kwestii niewyraźności ludzkiego doświadczenia. Według Colina P. Thompsona święty Jan od Krzyża miał ten sam punkt wyjścia co postmodernizm, czyli przekonanie o znikomej wiarygodności słów. Doszedł jednak do wniosków zupełnie odmiennych. Zgadzał się, że słowa mogą być pozbawione ostatecznej prawdziwości, jednak nie dlatego, że ona nie istnieje, lecz dlatego, że nie są w stanie zawrzeć w sobie takich absolutów. Święty Jan od Krzyża walcząc o ekspresję swojego mistycznego doświadczenia pragnął uwolnić ludzki język od prób zamknięcia Boga wewnątrz skostniałych konstruktów. Poszukiwał języka, który pozwoliłby mu przybliżyć się do doświadczenia, bez jego nazywania. W ciszy i muzyczności, w porównaniach i kontrastach, we wspomnianych symbolach i paradoksach znalazł rozwiązanie.

### **Czym jest *numinosum*? W jaki sposób łączy Jana od Krzyża i polskich twórców?**

Pojęciem *numinosum* Rudolf Otto starał się opisać doświadczenie leżące u podstaw wszelkiej religijności człowieka. On sam powstrzymywał się od jego precyzyjnego zdefiniowania, a zamiast tego omawiał konstytuujące go elementy percypowane dzięki specjalnej zdolności człowieka, którą nazwał *sensus numinis*. *Numinosum* łączył z uczuciem bojaźni oraz tajemnicy nazwanym *mysterium tremendum*. Innym elementem numinotycznym było jego zdaniem maiestas, czyli

uświadomienie sobie wszechmocy objawiającego się bytu absolutnego. Obraz ten dopełniał *mysterium fascinans*, czyli poczucie niesamowitości preradzające się w pociągające zauroczenie. Zdaniem Mircea Eliade koncepcja ta zawdzięczała swój sukces nowej perspektywie przyjętej przez Otto, który nie zajmował się pojęciami Boga i religii, lecz analizował różne formy doświadczenia religijnego. Nie badał zatem tego, co niepoznawalne, ale efekt jaki zetknięcie z Absolutem wywołuje w człowieku. To właśnie podejście, dalekie od konfesyjności, zafascynowało wielu myślicieli i artystów w XX wieku.

Na horyzoncie tych zainteresowań znalazła się również osoba oraz dzieło Jana od Krzyża, który w prologu do Pieśni duchowej wyznawał, że strofy tego poematu są „wyrazami miłości w poznaniu mistycznym”, a zatem u ich źródła znajdują się najbardziej intymne przeżycia związane ze sferą sacrum. Wielu artystów XX wieku, umieszczając współczesnego człowieka w świecie wymagającym od niego ponownego określenia swojej tożsamości, oraz próbując zdefiniować to, co najgłębiej człowiecze poprzez artystyczną eksplorację życia wewnętrznego, zaczęło stykać się ze wspomnianą tajemnicą *numinosum*. W tym kontekście mistycy stawali się dla nich naturalnymi punktami odniesienia. Zjawisko to miało miejsce w wielu krajach europejskich, w Polsce również.

**Czy/W jaki sposób recepcja św. Jana od Krzyża w Polsce różni się od recepcji jego pism w innych krajach?**

W Hiszpanii uznanie dla literackich walorów twórczości Jana od Krzyża miało swój początek w połowie XIX wieku, kiedy to wprowadzono jego twórczość do kanonu literackiego. Pozycja ta została ugruntowana w

wieku XX. W roku 1952 uznano go za patrona poetów języka hiszpańskiego. W 1991 roku, podczas międzynarodowego kongresu z okazji czterechsetlecia śmierci karmelity, podkreślano, że jego poezja to jedno ze szczytowych osiągnięć liryki nie tylko hiszpańskiej, ale i uniwersalnej. Porównywano jego geniusz liryczny z geniuszem Cervantesa w zakresie prozy oraz tym Shakespeara w zakresie dramatu

Tymczasem w naszym kraju fakt artystycznej genialności Jana od Krzyża nie jest oczywisty. Postrzegamy go niemal wyłącznie jako hiszpańskiego mistyka doby renesansu, współpracownika Teresy z Ávila w reformie zakonu karmelitańskiego oraz autora fundamentalnych pism z zakresu duchowości chrześcijańskiej. Polska bibliografia na temat Jana od Krzyża jest bogata, ale nie wykracza właściwie w swojej tematyce poza obszar duchowości. Na szczęście hiszpański mistyk od dawna – choć niemal całkowicie niezauważony – wnika do kultury polskiej poprzez wrażliwość naszych rodzimych artystów i myślicieli.

**Św. Jan od Krzyża jest znany jako mistyk i poeta. Pani nazywa go także performerem – dlaczego?**

Jan od Krzyża komponując *Pieśń duchową* – podobnie jak pozostałe poematy mistyczne – nie tylko poddawał się natchnieniu, ale poszukiwał najbardziej odpowiednich słów zdolnych odkryć i odtworzyć w nim samym ślady mistycznego doświadczenia. Znana jest anegdota o jego spotkaniu z karmelitanką, Magdaleną od Ducha Świętego, która zachwycona Janową poezją, zapytała, czy to sam Bóg podawał mu wersy o tak wyjątkowym pięknie. Jan natomiast miał jej

wówczas odpowiedzieć: „Hija, unas veces me las daba Dios, y otras las buscaba yo” („Córko, czasami dawał mi je Bóg, a czasami sam ich szukałem”). W pismach Jana odnajdujemy wiele świadectw jego wyjątkowej świadomości słowa. Najbardziej interesujące wydają się pod tym względem fragmenty *Drogi na Górę Karmel*, w których Mistyk dokonuje opisu trzech rodzajów słów: sukcesywnych, formalnych i substancjalnych. Jan od Krzyża przywiązywał szczególną rolę do słów substancjalnych, które nazwalibyśmy dzisiaj performatywnymi, to znaczy takimi, które „sprawiają w duszy skutek żywy”. W ten sposób hiszpański mistyk w swoich poszukiwaniach stawał się performerem, ponieważ jak stwierdza Wachowski „czynienie słowami zmienia mówcę w performerą”. Janowe strofy, podobnie jak praktyki performansu, miały być dla hiszpańskiego mistyka „ucieleśnionym wspomnieniem” jak napisałaby Diana Taylor, czy też „zachowanym zachowaniem” według terminologii Schechnera.

### **Czy rola twórcy na przestrzeni dziejów uległa zmianie? Jaka jest rola twórcy we współczesnym świecie?**

Oczywiście, rola twórcy zmieniała się na przestrzeni dziejów. Niestety niezwykle trudno byłoby mi zwięźle odpowiedzieć na to pytanie. Każda odpowiedź syntetyzująca byłaby z góry skazana na wprowadzanie daleko idących uproszczeń i ograniczeń, co nigdy nie jest dobre. Odnosząc się do tematyki, która nas w tej chwili zajmuje, mogę jedynie stwierdzić, że twórczość artystyczna zawsze stanowiła, w określonych kontekstach, przestrzeń duchowych poszukiwań człowieka. Jan Paweł II w Liście do artystów z 1999 roku pisał, że każda autentyczna inspiracja artystyczna wykracza poza to, co postrzegają zmysły, przenika rzeczywistość i stara się wyjaśnić jej ukrytą tajemnicę. Jan Paweł II wyraził w tym tekście żywe przekonanie o tym, że sztuka może być na

swój sposób prawdziwym „źródłem teologicznym”. Dlatego też jego zdaniem nawet w sytuacji głębokiego rozłamu między kulturą a Kościołem to właśnie sztuka pozostaje swoistym pomostem prowadzącym ku doświadczeniu sacrum.